

Sierpień

WOLNOŚĆ OD NAŁOGÓW I UZALEŻNIEŃ

„Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi”.
Ześlij, o Panie, swego Ducha, na wszystkich,
którzy pozostają w niewoli nałogów i uzależnień.
Daj im siły do zrzucenia krępujących ich więzów,
aby mogli swoje talenty poświęcić służeniu Tobie i braciom.

Patron dnia nowenny - Św. Brat Albert

Brat Albert, to nie tylko święty-artysta, ale i możny patron w walce z nałogami. Urodził się 20 sierpnia 1845 roku w Igołomii pod Krakowem. Jako sześciolatek chłopiec został przez matkę poświęcony Bogu w sanktuarium w Mogile. Kształcił się w szkole kadetów w Petersburgu, następnie w gimnazjum w Warszawie oraz w Instytucie Rolniczo-Leśnym w Puławach. Wziął czynny udział w Powstaniu Styczniowym, podczas którego został ciężko ranny w bitwie pod Mełchowem. Wówczas, gdy miał 18 lat, dostał się do niewoli rosyjskiej i bez znieczulenia w prymitywnych warunkach amputowano mu lewą nogę. Ból odczuwany po amputacji był wielki, więc szukał ulgi również w paleniu papierosów. Chcąc uniknąć represji carskich wyjechał na Zachód, gdzie odbył studia malarskie. W Monachium zaprzyjaźnił się m.in. z Józefem Chełmońskim, Aleksandrem Gierymskim i Leonem Wyczółkowskim. W wieku 35 lat wstąpił do zakonu jezuitów w Starej Wsi. Postanowił rzucić palenie, ale nie wytrwał w postanowieniu, co spowodowało załamanie duchowe. Po odzyskaniu sił osiadł w Krakowie, gdzie wkrótce objął zarząd ogrzewalni dla bezdomnych i zamieszkał wśród ubogich. Wielu z nich pomógł wyjść z nałogu pijaństwa i innych uzależnień. W 1887 roku przywdział szary habit tercjarza franciszkańskiego. Niebawem założył Zgromadzenie Braci III Zakonu św. Franciszka Posługujących Ubogim, zwane albertynami, a niedługo potem także siostry albertynki. Brat Albert był człowiekiem głębokiej modlitwy i pokuty. Zmarł w założonym przez siebie przytulisku w Krakowie w Boże Narodzenie 1916 roku i został pochowany na Cmentarzu Rakowickim. W ramach procesu informacyjnego, w 1949 roku przeniesiono jego doczesne szczątki do kościoła karmelitów bosych w Krakowie. Kanonizował go św. Jan Paweł II w 1989 roku, a jego relikwie odbierają cześć w Sanktuarium *Ecce Homo* na Czerwonym Prądniku w Krakowie.

Kontekst historyczny okresu zaborów

Sytuacja szerokich warstw społecznych w pierwszej połowie XIX w. na ziemiach polskich była szczególnie trudna. Chłopi żyjący w systemie feudalnego, pańszczyźnianego uzależnienia byli ogromnie rozpici i zdemoralizowani, szczególnie w Galicji. Największym wówczas zniewoleniem dla polskiego narodu we wszystkich trzech zaborach był alkohol. Jako pierwszy inicjatywę trzeźwościową na Górnym Śląsku podjął w 1844 r. ksiądz Jan Alojzy Ficek (1790-1862), proboszcz w Piekarach Śląskich (od 1826 r.) budowniczy tamtejszego kościoła i krzewiciel kultu Matki Bożej oraz polskości. Akcję głoszenia trzeźwości rozpoczął w święto Matki Bożej Gromnicznej 2 lutego i z niezwykłą energią ją kontynuował wykorzystując każdą sposobność poprzez kazania, nabożeństwa, katechezę i sakrament pokuty (konfesjonał). Po roku działalności zakładane przezeń bractwa trzeźwości skupiały na Górnym Śląsku ponad 200 tysięcy członków. W jego ślady poszło wielu księży na Górnym Śląsku. Szczególną rolę odegrały kazania głoszone przez bernardyna o. Stefana Brzozowskiego z Chełma, którego zaprosił na Górny Śląsk ks. J. Ficek. Ponadto akcja trzeźwościowa była wspierana przez misje ludowe, które ks. Ficek organizował w Piekarach i innych parafiach śląskich z pomocą galicyjskich jezuitów. Ruch abstynencki się rozprzestrzenił też w Galicji, gdzie w 1844 r. wsparli go biskupi: tarnowski Józef Grzegorz Wojnarowski, przemyski Franciszek Zachariasiewicz, a także arcybiskup lwowski Franciszek Pisztek. Zaczęły powstawać przy kościołach parafialnych bractwa trzeźwości, zaś wierni publicznie

wyrzekali się alkoholu. W krótkim okresie czasu bractwa te objęły ok. 1 mln chłopów. Również w Królestwie Polskim oraz zaborze pruskim ruch abstynencki się zadomowił. Mimo zakazu namiestnika generała Iwana Paskiewicza bractwa trzeźwości utworzone zostały w bardzo wielu miejscowościach na terenie Królestwa, ale także rozwijały się na Litwie za sprawą mocnego wsparcia biskupa żmudzkiego Macieja Wołonczewskiego oraz na Białorusi. Idee abstynencji i wstrzemięźliwości były żywotne na ziemiach polskich aż do odzyskania niepodległości. Główną rolę w ruchu trzeźwościowym odgrywali liczni duchowni i świeccy przejęci sprawą odrodzenia moralnego narodu. Skutecznym „narzędziem” w walce z pijaństwem były misje i rekolekcje parafialne prowadzone przez jezuitów, redemptorystów, reformatów, bernardynów i księży misjonarzy. Owocem tego wielkiego dzieła była wewnętrzna wolność Polaków od najgroźniejszego z ówczesnych nałogów, która umożliwiła zmagania o niepodległe państwo polskie.

Myśli do homilii

1. *Słowo na temat czytań mszalnych.*

2. Od wielu lat sierpień jest miesiącem, w którym biskupi wzywają wierzących do zachowania abstynencji od alkoholu. Wyróżnionym motywem tego apelu pasterzy jest wdzięczność wobec Boga za wielkie dary łaski, jakimi obdarza nasz naród za przyczyną Matki Bożej, a także pamięć o tych, którzy oddali życie za Ojczyznę w powstaniu warszawskim i w innych okresach walki o niepodległość kraju.

Przeżywając jubileusz odzyskania niepodległości podejmujemy gorliwą modlitwę nie tylko o trzeźwość, lecz także o wyzwolenie od innych nałogów i uzależnień, jakie dotyczą współczesnego człowieka. Świat ofiarowuje mu coraz więcej narzędzi, którzy mogą służyć jego rozwojowi, ale mogą także stać się bożkami, którym człowiek poświęca zbyt dużo uwagi. Prosimy więc Boga, aby bronił nas przed niewłaściwym korzystaniem z telewizji, komputera czy komórki. Prosimy również, aby wyzwolił z uzależnień tych, którzy się im poddali. Lekarze wymieniają wiele uzależnień: od alkoholu, narkotyków, dopalaczy, hazardu, zakupów, leków, seksu, komputera, komórki, gier. Liczba uzależnionych, a więc niezdolnych do dojrzałej miłości, jest wielka. Wspieramy tych, którzy walczą z nałogami, a także tych, którzy starają się im pomóc.

3. Patron tego miesiąca nowenny, św. Brat Albert, pokazuje, jak wielka może być determinacja człowieka w walce z nałogiem i ile dobrych dzieł może podjąć ten, kto zwyciężył. Jesteśmy również pełni uznania wobec przeogromnej pracy formacyjnej, jaką wykonali duszpasterze i wierni świeccy w okresie zaborów, aby pokonać plagę pijaństwa. Ich gorliwość, a także skuteczność ich działań, dodaje i nam siły, abyśmy tę walkę kontynuowali. Jest ona dziś nie mniej potrzebna, niż kiedyś (patrz: „Kontekst historyczny”).

4. W czasie pielgrzymki do Ojczyzny św. Jan Paweł II mówił w Częstochowie: „Wolność jest wielkim darem Bożym. Trzeba go dobrze używać. Miłość stanowi spełnienie wolności, a równocześnie do jej istoty należy przynależeć – czyli nie być wolnym, albo raczej być wolnym w sposób dojrzały! Jednakże tego «nie-bycia-wolnym» w miłości nigdy nie odczuwa się jako niewoli, nie odczuwa jako niewoli matka, że jest uwiązana przy chorym dziecku, lecz jako afirmację swojej wolności, jako jej spełnienie. Wtedy jest najbardziej wolna! Oddanie w niewolę wskazuje więc na «szczególną zależność», na świętą zależność i na «bezwzględną ufność». Bez tej zależności świętej, bez tej ufności heroicznej, życie ludzkie jest nijakie! Tak więc słowo «niewola», które nas zawsze boli, w tym jednym miejscu nas nie boli. W tym jednym odniesieniu napełnia nas ufnością, radością posiadania wolności! Tutaj zawsze byliśmy wolni!” (4.06.1979)

„Podczas poprzedniej pielgrzymki do Ojczyzny w 1979 roku powiedziałem na Jasnej Górze, że tutaj zawsze byliśmy wolni. Trudno inaczej wyrazić to, czym stał się Obraz Królowej Polski dla wszystkich Polaków w czasie, kiedy ich Ojczyzna została wymazana z mapy Europy jako niepodległe państwo. Tak. Tu, na Jasnej Górze, gdzie mieszkała Królowa Polski, w jakiś sposób zawsze byliśmy wolni. O Jasną Górę też opierała się nadzieja narodu oraz wytrwałe dążenie do odzyskania niepodległości, wyrażane w tych słowach: «Przed Twe ołtarze zanosim błaganie – Ojczyznę wolną racz nam wrócić, Panie!» Tutaj też nauczyliśmy się tej podstawowej prawdy o wolności narodu: naród ginie, gdy znieprawia swojego ducha – naród rośnie, gdy duch jego coraz bardziej się oczyszcza; tego żadne siły zewnętrzne nie zdołają zniszczyć!” (19.06.1983).

5. Szczególny wkład w umocnienie ducha narodu mają święci. Wpatrujemy się w ich przykład i wzywamy ich wstawiennictwa. Trwamy nadal w dziękczynieniu za wyniesienie do chwały ołtarzy

Hanny Chrzanowskiej. Przywołajmy jeszcze raz słowa, które już rozważaliśmy w różańcu w lutym, wypowiedziane do sióstr szarytek w Warszawie: „Długie lata byłam instruktorką, dyrektorką. Kierowałam, rządziłam, egzaminowałam. Co za radość na stare lata dorwać się do chorych: myć, szorować, otrząsać pchły. Prostota, zwyczajność zabiegów – to najważniejsze dla chorego. Wycofać siebie, puścić się na szerokie wody miłości, nie z zaciśniętymi zębami, nie dla umartwienia, nie dla przymusu, nie traktować chorego jako «drabiny do nieba». Chyba tylko wtedy, kiedy jesteśmy wolne od siebie, naprawdę służymy Chrystusowi w chorych”.

„Być wolnym od siebie”, aby całkowicie oddać się innym – to chrześcijańska droga wyzwolenia duchowego. Taką drogę życia ukazuje nam Sobór Watykański II. W Konstytucji duszpasterskiej o Kościele czytamy: „Człowiek będąc jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego, nie może odnaleźć się w pełni inaczej jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego” (nr 24). Często do tych słów odwoływał się Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki. Założył on Krucjatę Wyzwolenia Człowieka, dzięki której liczne grono uzależnionych od różnych słabości zrzuciło więzy niewoli i odzyskało wewnętrzną wolność.

Modlitwa powszechna

Miłosiernego Boga, który przez tak liczne wieki otaczał opieką naszą Ojczyznę, prosimy o błogosławieństwo dla nas i całego świata.

1. Módlmy się za pasterzy Kościoła, aby nieśli całemu światu orędzie o Chrystusie, który przynosi człowiekowi prawdziwą wolność.

2. Módlmy się za naszą Ojczyznę, aby pamięć o bohaterach, którzy walczyli o niepodległość, jednoczyła wszystkich Polaków.

3. Módlmy się za zniewolonych przez alkohol, narkotyki, hazard, leki, lub gry komputerowe, aby wsparci łaską Bożą i życzliwą pomocą ludzi, zerwali więzy nałogu.

4. Módlmy się za tych, którzy rozpowszechniają pornografię i przyczyniają się do uzależnienia ludzi od przyjemności cielesnych, aby Bóg dał im łaskę nawrócenia.

5. Módlmy się za naszych bliskich zmarłych (szczególnie N.), aby oczyszczeni z wszelkich braków mogli wejść na wieczną ucztę Baranka.

6. Módlmy się za nas, tu zgromadzonych, abyśmy byli świadkami Chrystusa, który wyzwolił nas z grzechu i dał udział w swoim boskim życiu.

Boże, Rządco i Panie narodów, z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać, a za przyczyną Najświętszej Panny, Królowej naszej, błogosław Ojczyźnie naszej, by Tobie zawsze wierna, chwałę przynosiła Imieniowi Twemu a syny swe wiodła ku szczęśliwości.

Wszchemogący, wieczny Boże, spuść nam szeroką i głęboką miłość ku braciom i najmilszej Matce, Ojczyźnie naszej, byśmy jej i ludowi Twemu, swoich pożytków zapomniawszy, mogli służyć uczciwie.

Zeslij Ducha Świętego na sługi Twoje, rządy kraju naszego sprawujące, by wedle woli Twojej ludem sobie powierzonym mądrze i sprawiedliwie zdołali kierować. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Rozważania różańcowe

W roku jubileuszu 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę kontynuujemy modlitwę różańcową w intencji naszej Ojczyzny. Czynimy to wraz z wielkimi Polakami, którzy w trudnych momentach w historii naszego narodu, poprzez zachowanie wewnętrznej wolności, wierność otrzymanej łasce, działalność apostolską i patriotyczną, zdobyli palmę świętości. Dziękujemy Bogu za przykład ich życia. Dziękujemy także za łaski, które przez ostatnie miesiące otrzymaliśmy przez ich wstawiennictwo.

W sierpniu naszą modlitwą różańcową chcemy wspierać te osoby, którym brakuje wewnętrznej wolności. Wiemy, że korzeniem każdego uzależnienia jest grzech, uniemożliwiający prowadzenie pięknego i szczęśliwego życia. Przede wszystkim więc, prosimy dobrego Boga o wolność od przywiązania do grzechu. Prosimy za osoby uzależnione od różnego rodzaju używek czy osiągnięć współczesnej cywilizacji, aby nauczyły się mądrze korzystać z Bożych darów. Prosimy o opamiętanie dla tych, którzy pobłądzili na drogach wiary i cel swojego życia odnajdują w gromadzeniu pieniędzy i dóbr doczesnych. Prosimy za ludzi doświadczających zniewoleń spowodowanych trudną sytuacją

zewnątrzną miejsc ich zamieszkania oraz o ochronę naszej Ojczyzny przed klęskami żywiołowymi, głodem, wojną i terroryzmem. Prosimy o zachowanie wolności słowa, ochronę najsłabszych przed manipulacją, wyzyskiem i wszelkimi formami ucisku. Wreszcie pragniemy prosić o łaskę dobrego wykorzystania ofiarowanej nam przez 100-laty niepodległości. Rozważając tajemnice chwalebne wzywamy wstawiennictwa Matki Bożej oraz św. Maksymiliana Marii Kolbe.

1. Zmartwychwstanie Pana Jezusa

Maryjo, Twój Syn – Bóg i człowiek, powstał z martwych. Przez to nie tylko zwyciężył grzech i śmierć, ale otworzył na nowo ogromną przestrzeń dla ludzkiej wolności, nasza natura odzyskała nieśmiertelność. Tylko wierząc Bogu i trwając w zjednoczeniu z Nim stajemy się rzeczywiście wolni i potrafimy dokonywać wyborów prowadzących do większej miłości. Ty, Matko, będąc niepokalanie poczęta, jako pierwsza z ludzi doświadczasz pełni wolności i prowadzisz do niej swoje dzieci.

Jednym z nich był Rajmund Kolbe. Będąc jeszcze chłopcem starał się usilnie pracować nad swoim charakterem. Pewnego dnia, usłyszane po nieodpowiednim zachowaniu słowa pobożnej matki: „Mundziu, co z ciebie będzie!?” tak mocno dotknęły jego serca, że udał się przez Twój wizerunek do miejscowego kościoła. Wówczas podczas modlitwy ukazałaś mu się trzymając w ręku dwie korony: białą i czerwoną. Chłopiec pouczony o ich znaczeniu bez wahania wybrał obie – czystość i męczeństwo.

Maryjo, Ty otaczasz szczególną opieką dzieci uciekające się do Ciebie i uczysz je mądrze korzystać z Bożych darów. Prosimy naucz nas od młodości pracować nad swoim charakterem, abyśmy nie popadli w niewolę alkoholu, narkotyków, papierosów, pornografii i osiągnąć współczesnej cywilizacji, Internetu czy gier komputerowych.

2. Wniebowstąpienie Pana Jezusa

Maryjo, po wniebowstąpieniu Jezusa, stajesz się dla apostołów Matką i Nauczycielką. Troszczysz się o ich życie duchowe, prowadzisz w modlitwie, powierzasz ich troski Synowi. Nie zmieni się to przez pokolenia. Rzesze wiernych, ufne w siłę Twojego macierzyńskiego wstawiennictwa, będą oddawały się pod Twoją opiekę.

Tak uczynił też Maksymilian Kolbe. W akcie oddania prosił: „Niepokalana, nieba i ziemi Królowo, Ucieczko grzesznych i Matko nasza najmiłociwsza. Ty, której Bóg cały porządek miłosierdzia powierzyć raczył, ja niegodny grzesznik, rzucam się do stóp Twoich kornie błagając, abys mnie całego i zupełnie za rzecz i własność swoją przyjąć raczyła i uczyniła ze mną, wraz ze wszystkimi władzami mej duszy i ciała, i z całym mym życiem, śmiercią i wiecznością, cokolwiek Ci się podoba”. Św. Maksymilian dobrze rozumiał, że oddanie się Tobie nie ograniczy jego wolności, ale ją rozszerzy. Stałaś się więc dla niego pomocą w pełnieniu woli Bożej i powiększaniu królestwa Chrystusa.

Matko, Ty najdoskonalej wypełniłaś Boży zamiar wobec Ciebie. Nie szukałaś łatwych, natychmiastowych rozwiązań, ale cierpliwie przyjmowałaś i rozważałaś w sercu znaczenie spotykających Cię wydarzeń. Przez Twoje wstawiennictwo prosimy o opamiętanie dla tych, którzy pobłądzili na drogach wiary i cel swojego życia odnajdują w gromadzeniu pieniędzy i dóbr doczesnych, aby powrócili na drogę prawdziwej wolności.

3. Zesłanie Ducha Świętego

Maryjo, wraz z uczniami modlisz się w Wieczerniku w dniu zesłania Duch Świętego. On jest nam ofiarowany przez Ojca i Syna jako wyraz miłości. Poucza nas wewnętrznie, że prawdziwa wolność potrafi się dzielić i pragnie dobra drugiego człowieka. Nie jest zaborcza, ale poświęca swoje siły głosząc orędzie zbawienia.

Tak postępował dojrzewający przy Twoim boku o. Maksymilian. Przebywając na studiach w Rzymie, przejęty troską o szerzenie królestwa Bożego i Twoją cześć Maryjo, zakłada „Rycerstwo Niepokalanej”, a kilka lat później rozpoczyna wydawanie czasopisma „Rycerz Niepokalanej”. W tym roku dziękujemy Bogu za 100-lecie istnienia tego stowarzyszenia, obecnego w wielu krajach na całym świecie. Istotę jego działania możemy wyrazić w słowach Maksymiliana: „Niepokalana – oto nasz ideał. Samemu do Niej się zbliżyć, do Niej się upodobnić, pozwolić, by Ona opanowała nasze serce i całą naszą istotę, by Ona żyła i działała w nas i przez nas, by Ona miłowała Boga naszym sercem, byśmy do Niej należeli bezgranicznie – oto nasz ideał. Promieniować na otoczenie, zdobywać dla Niej dusze, by przed Nią także serca bliźnich się otwarły, by zakrólowała Ona w sercach wszystkich – oto nasz ideał”.

Maryjo, Ty z Ducha Świętego poczęłaś przedwieczne Słowo i dzięki Temu Duchowi stałaś się Matką Kościoła. Prosimy przez Twoje wstawienie o zachowanie wolności słowa w naszym narodzie, sprawiedliwość społeczną oraz ochronę najsłabszych jednostek przed manipulacją, wyzyskiem i wszelkimi formami ucisku.

4. Wniebowzięcie NMP

Maryjo, zostałaś wzięta do nieba z duszą i ciałem, nie opuściłaś jednak swoich dzieci na ziemi. Towarzyszysz w drodze do niebieskiej Ojczyzny szczególnie tym, którzy oddali się pod Twoją opiekę.

Nic więc dziwnego, że ojciec Kolbe zakładając franciszkański klasztor wybiera Ciebie na jego opiekunkę. Niepokalanów – bo tak został nazwany, stał się najliczniejszym na świecie sanktuarium maryjnym. O. Maksymilian jako gwardian dbał o rozwój duchowy swoich podopiecznych. Warto przytoczyć fragment jego nauczania pomagający w życiu osiągnąć prawdziwą wolność. Pisał on tak: „Trzeba usuwać różne opory i przeszkody, które nie pozwalają dobrze dać się kierować. W życiu wewnętrznym tymi przeszkodami są wady, które trzeba pousuwać, wykorzenić (...) i do Pana Jezusa się upodobnić. (...) Łatwiej jest rozwijać działalność na zewnątrz, niż walczyć ze swoimi umiłowanymi wadami. (...) Wady zawsze odrastają i trzeba je zawsze wyrwać jak odrosną. (...) Ranne rozmyślanie jest planem walki na cały dzień, rachunki sumienia są przeglądem walki. (...) Dusza, która ma przed oczami swój cel, dba o skupienie wewnętrzne, żeby nie stracić natchnień z góry, żeby być narzędziem w rękach Niepokalanej. (...) Pierwszorzędnym celem jest nasze życie wewnętrzne, stosunek sam na sam z Bogiem, z Matką Najświętszą, by być Jej narzędziem, stawać się coraz bardziej Jej, by dusza stała się taką jak Jej.”

Matko, Ty, nasza niebieska Orędowniczko, masz udział w chwale i mocy Boga. Weź w swoją opiekę ludzi doświadczających zniewoleń spowodowanych trudną sytuacją zewnętrzną miejsc ich zamieszkania. Prosimy zachowaj naszą Ojczyznę przed klęskami żywiołowymi, głodem, wojną i terroryzmem.

5. Ukoronowanie NMP na Królową nieba i ziemi

Maryjo, po Twoim pięknym życiu na ziemi, zostajesz ukoronowana w niebie. Jesteś przykładem, że Bóg nagradza koroną osoby dobrze wykorzystujące swoją wolność.

To wewnętrzne prawo miłości, nie tylko znał, ale i przez całe życie stosował św. Maksymilian. Uwolniony, po pierwszym aresztowaniu przez gestapo, natychmiast powraca do Niepokalanowa, gdzie w jeszcze trudniejszych warunkach rozpoczyna działalność. Skupiając na nowo braci, wspólnie organizują pomoc dla wysiedlonych Polaków i Żydów, nieustanną adorację Najświętszego Sakramentu, różnego rodzaju warsztaty i działalność sanitarną. Po ponownym aresztowaniu, w obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau, dobrowolnie oddaje życie za współwięźnia Franciszka Gajowniczką, przyjmując śmierć głodową. Maksymilian siłą ducha potrafił zapanować nawet nad dobrymi pragnieniami ciała. Umarł ostatecznie po wstrzyknięciu zastrzyku fenolu, stając się dla nas symbolem ofiar nazizmu oraz „patronem trudnych czasów” – jak nazwał go papież Jan Paweł II. Jest także symbolem trudnych wyborów w życiu każdego człowieka.

Matko, pragniemy prosić Cię o łaskę dobrego wykorzystania ofiarowanej nam przez 100-letnią niepodległość. Niech wewnętrzna postawa każdego mieszkańca naszego kraju oraz budowany przez nas system polityczny zawsze nakierowane będą ku niesieniu pomocy osobom zniewolonym i najbardziej potrzebującym. Naucz nas wykorzystać daną nam wolność, tak jak Ty ją wykorzystywałaś.

Dziękczynienie za świadków w czasach walki o niepodległość

Przeżywając siódmy dzień Jubileuszowej Nowenny, dziękujmy Bogu, najlepszemu Ojcu, za tych naszych braci i siostry, którzy w okresie walki o niepodległość z narażeniem życia działali na rzecz wolności Polski, ale również z wielkim wysiłkiem walczyli o wolność ducha Polaków, wierząc, że człowiek mądry nie popada w nałogi i uzależnienia.

1. Ojciec najlepszy, dziękujemy Ci za bł. Ignacego Kłopotowskiego, kapłana, który prowadził wykłady z Pisma Świętego, katechetyki, kaznodziejstwa, teologii moralnej i prawa kanonicznego. Był wrażliwy na potrzeby innych i nie pozostawał obojętnym wobec biedy i upadku moralnego, z którymi zetknął się w czasie swojej pracy. Z myślą o bezdomnych i bezrobotnych stworzył Lubelski Dom Zarobkowy. Mogli oni w nim pracować w wielu warsztatach, zarabiając na utrzymanie i mieszkanie.

Zadbał również o kształcenie zacofanego społeczeństwa, inicjując szkołę rzemieślniczą. Dla moralnie upadłych kobiet założył Przytułek św. Antoniego. Zakładał też domy opieki dla starców i sierocińce. Prowadził działalność wydawniczą. Założył Zgromadzenie Sióstr Loretanek.

Aklamacja: Dziękujemy Ci, Ojczy, lub śpiew: Dziękuję o Panie (ref.)

2. Boże, Ojczy najlepszy, dziękujemy Ci za bł. Marię Karłowską, która z wielkim poświęceniem służyła chorym, ubogim, potrzebującym, wielodzietnym rodzinom i rozbitym małżeństwom. Różniąc potrzeby środowiska poświęciła się opiece nad dziewczętami słabymi i zagubionymi moralnie. Miejsce ewangelizacji były dla niej bramy kamienic, cmentarz, ulica, dom publiczny, więzienie, oddział w szpitalu miejskim przeznaczony dla kobiet z chorobami wenerycznymi. Otworzyła 9 ośrodków wychowawczych, wyposażonych w różnorodne warsztaty pracy, gdzie wychowanki miały możliwość rehabilitacji społecznej i religijnej. Założyła Zgromadzenie Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej, którego zawołanie brzmi: "Szukać i zbawiać to, co zginęło".

Aklamacja lub śpiew.

3. Boże, Ojczy najlepszy, dziękujemy Ci za bł. Edmunda Bojanowskiego człowieka który na każdego człowieka, a zwłaszcza na biedne dziecko, patrzył przez pryzmat miłości do Boga. Był słabego zdrowia. Mimo to robił wszystko, by nieść pomoc zaniedbanemu ludowi wiejskiemu. Organizował ochronki dla dzieci i opiekę nad chorymi. Troszczył się o podniesienie moralności dorosłych. Chociaż był człowiekiem świeckim, założył zgromadzenie zakonne Sióstr Służebniczek Maryi Niepokalanej, które realizują jego charyzmat.

Aklamacja lub śpiew.

4. Boże, Ojczy najlepszy, dziękujemy Ci za ks. Józefa Czempieła, zwolennika i propagatora częstej Komunii świętej i rekolekcji zamkniętych oraz krzewiciela abstynencji. Jako pierwszy duszpasterz w Polsce dostrzegł konieczność powoływania parafialnych poradni dla alkoholików i ich rodzin. Działał także aktywnie w ruchu spółdzielczym. Stał na czele założonego przez siebie Polskiego Komitetu Plebiscytowego.

Aklamacja lub śpiew.

5. Boże, Ojczy najlepszy, dziękujemy Ci za arcybiskupa Edmunda Dalbora. Zreorganizował on studia teologiczne w podległych mu seminariach, aby umożliwić wstąpienie do stanu kapłańskiego młodzieży wywodzącej się z ubogich rodzin. Prowadził szeroką działalność dobroczynną. Zorganizował akcję dożywiania ludności chłopskiej oraz ubogiej inteligencji. Założył Związek Towarzystw Dobroczynnych „Caritas” oraz Komitet Niesienia Pomocy w Królestwie Polskim.

Aklamacja lub śpiew.

6. Boże, Ojczy najlepszy, dziękujemy Ci za ks. Mateusza Zabłockiego, kawalera Orderu Virtuti Militari, który w czasie walk pod Berezyną uratował batalion wojsk polskich przed okrzykiem przez wojska Armii Czerwonej i niechybną śmiercią tych żołnierzy.

Aklamacja lub śpiew.

7. Boże, Ojczy najlepszy, dziękujemy Ci za bł. Karolinę Kózkównę, młodziutką dziewczynę, uprowadzoną i bestialsko zamordowaną przez carskiego żołnierza, gdy broniła się pragnąc zachować dziewictwo.

Aklamacja lub śpiew.

Boże, Ojczy najlepszy, dziękujemy ci za tych naszych rodaków, którzy dali dobre świadectwo życia w trudnym okresie zaborów. Prosimy Cię, abyśmy umocnieni ich przykładem i wsparci Twoją łaską, umieli dziś podejmować zadania, które nam powierzasz. Napełnij nas swoim Duchem, byśmy nie tylko sami potrafili być wolnymi od nałogów i uzależnień, ale również uczyli tego następne pokolenia wiedząc, że tylko w taki sposób budujemy Ojczyznę silną ludźmi mądrymi i roztropnymi. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.